

Potężny strajk robotników japońskich

PEKIN. (PAP). Jak donoszą z Tokio, dnia 18 kwietnia odbył się w Japonii strajk proletariatu, w którym wzięło udział przeszło milion robotników. Strajkujący protestowali przeciwko projektowi ustawy o „zapobieżeniu działalności dywersyjnej”, skierowanemu przeciwko japońskiemu ruchowi demokracycznemu.

Strajk ten był największym w historii japońskiego ruchu robotniczego. Uczestniczyli w nim robotnicy zrzeszeni w 13 wielkich związkach zawodowych.

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Rok IV Nr 96 (895) Rzeszów, wtorek 22 kwietnia 1952 r. Wyd. A. Cena 15 gr

Wspaniałe sukcesy gospodarcze w produkcji przemysłowej i rolnej ZSRR

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR w I kwartale 1952 r.

MOSKWA. (PAP). Opublikowany został komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania w I kwartale 1952 r. Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej w ZSRR.

Rozwój przemysłu, rolnictwa i obrotów towarowych w I kwartale br. charakteryzują następujące liczby:

I. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Globalny plan produkcji przemysłowej w I kwartale 1952 r. został wykonany w 100,4 proc. poszczególne ministerstwa wykonały plan produkcji przemysłowej w sposób następujący:

Przemysłu Maszyn 102 proc., Hutnictwa Metalu Nieżelaznych 102 proc., Przemysłu Węglowego 100,3 proc., Przemysłu Naftowego 99,3 proc., Elektrowni 102 proc., Przemysłu Chemicznego 102 proc., Przemysłu Elektrotechnicznego 101 proc., Przemysłu Środków Łączności 101 proc., Budowy Maszyn Ciężkich 99 proc., Przemysłu Samochodowego i Traktorowego 101 proc., Budowy Obrabiarek 101 proc., Budowy Maszyn i Narzędzi 104 proc., Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych 103 proc., Budowy Maszyn Transportowych 100

proc., Budowy Maszyn Rolniczych 99 proc., Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR 102,049 proc., Przemysłu Leśnego ZSRR 86 proc., Przemysłu Papierniczego i Drzewnego 101 proc., Przemysłu Lekkiego ZSRR 100,7 proc., Przemysłu Rybnego ZSRR 97 proc., Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR 102 proc., Przemysłu Spożywczego ZSRR 101 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłowe

Ministerstwa Uprawy Bawełny ZSRR 105 proc., Komunikacji 97 proc., Zdrowia ZSRR 102 proc., Kineematografii ZSRR 106 proc.

Ministerstwa Przemysłu Miejskowego i Ministerstwa Miejskowego Przemysłu Opolego Republik Związkowych 101 proc., Spółdzielczość rzemieślnicza 102 proc.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w I kwartale 1952 r. o 16 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1951 roku.

Wydajność pracy robotników w przemyśle w I kwartale br. wzrosła w porównaniu z tymże okresem roku 1951 o 10 procent.

II. Rolnictwo

Kolchozy, ośrodki maszynowo-tractorowe i sowchozy przystępują w 1952 r. do wiosennych prac polnych bardziej przygotowane i lepiej wyposażone w urządzenia techniczne niż w latach ubiegłych.

W kolchozach i sowchozach w dalszym ciągu wzrasta hodowla zwierząt, stanowiących własność społeczną. W porównaniu ze stanem w końcu I kwartału 1951 r. pogłowia bydła w kolchozach w końcu I kwartału 1952 r. zwiększyło się w sposób następujący: bydła rogatego — o 11 proc. (w tym krów — o 14 proc.); owiec i kóz — o 14 proc.; koni — o 8 proc. Pogłowia płacztwa domowego wzrosło w kolchozach o 35 proc. Pogłowia bydła w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło w

tym okresie w sposób następujący: bydła rogatego — o 14 proc. (w tej liczbie krów o 14 proc.; trzody chlewnej — o 20 proc.; owiec i kóz — o 16 proc.; koni — o 15 proc. Pogłowia płacztwa domowego w sowchozach wzrosło o 38 proc.

III. Rozwój obrotów towarowych

W I kwartale 1952 r. odbywał się w dalszym ciągu rozwój handlu radzieckiego. Plan detalicznego obrotu towarowego na I kwartał 1952 r. został przekroczony. Za pośrednictwem państwowej i spółdzielczej sieci handlowej, sprzedano ludności, w cenach porównywalnych, o 11 proc. więcej towarów, niż w pierwszym kwartale 1951 roku.

W I kwartale br. wzrosła również w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego sprzedaż artykułów rolniczych na rynkach kolchozowych, zwłaszcza zaś mąki, płacztwa, jaj, owoców, jarzyn i miodu.

Sukcesy, osiągnięte w 1951 r. w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolnej, wzrosł wydajność siły pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji — wszystko to stworzyło sprzyjające warunki dla przeprowadzenia w dniu 1 kwietnia 1952 r. w pięciu, piątej z kolei znizki państwowych cen detalicznych artykułów żywnościowych masowego spożycia.

W 82 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina



22 kwietnia 1870 roku urodził się Włodzimierz Lenin. Na zdjęciu: W. I. Lenin (reprodukcja rysunku artysty — malarza N. Andrejewa)

Dar plastyków dla Prezydenta RP

WARSZAWA. (PAP). Grupa plastyków ofiarowała Prezydentowi Bolesławowi Bierucie 60 rocznicę Jego urodzin — tękę rysunków:

Rysunki ofiarowali: E. Arci, S. Drandt, R. Brzeski, E. Burke, H. Centkiewicz —Michalska, H. Chrostowska, J. Cybis, E. Czerwiński, J. Czerwiński, S. Damski, E. Eibisch, J. Fangor, K. Ferster, T. Gieb, W. Gościński, H. Grunwald, M. Hewelka, M. Hiszpańska, L. Janekna, M. Jurglewicz, G. Klimaszewska, E. Kołoszko, J. Korolkiewicz, M. Kościelniak, W. Kowalski, K. Kozłowska, J. Królikowska, T. Kulisiewicz, J. Lenica, B. Lada, S. Luckiewicz, M. Manteuffel, Z. Matuszczyk-Cygańska, L. Michalski, H. Pachniewska, J. Pański, E. Piotrowicz, M. Podolski, Z. Pruszkowska, A. Rafałowski, E. Różańska, O. Stępińska, J. Simon-Piękiewiczowa, F. Skalińska, A. Soltan, K. Sopoćko, J. M. Szancer, A. Szulc, K. Szwajkowski, J. Swidziński, J. Tom, K. Tomorowicz, A. Uniechowski, W. Wąskowski, A. Winnicki, J. Witz, S. Załewski, S. Zawadzki, R. Zerych, M. Zeromska.

Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruty do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Stalina

DO PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW ZSRR TOWARZYSZA

JOZEFIE STALINA MOSKWA — KREML

Z całego serca dziękuję Wam, drogi Towarzyszu Stalin, za Wasze serdeczne życzenia z okazji mego sześćdziesięciolecia.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski będzie nieustannie uciążliwie więzy przyjaźni i braterstwa z bohaterami narodami

Związków Radzieckiego — ostoi pokoju i wolności, nadziei całej ludzkości.

Zjednoczona ludowo-demokratyczna Polska nie będzie szczędziła swych sił dla wzmocnienia toczącej się pod Waszym przewodnictwem walki wszystkich nienawidzących wolność narodów o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

BOLESŁAW BIERUTA Warszawa, 19 kwietnia 1952 r.

Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruty do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

DO PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR TOWARZYSZA

M. SZERNIKA MOSKWA — KREML Proszę Was przyjąć wyrazy

mojej głębokiej i serdecznej wdzięczności za Wasze tak przyjazne powitania z okazji mego 60-lecia.

BOLESŁAW BIERUTA Warszawa, 19. 4. 1952 r.

Prezydium Rządu zaaprobowало projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. (PAP). W dniu 21 kwietnia 1952 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydium Rządu rozpatrzyło wnikliwy projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki oraz wyniki dyskusji nad projektem przeprowadzonej w ostatnich dniach pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów dr S. Jędrzejchowskiego przez autorów

projektu wspólnie z najwybitniejszymi architektami polskimi.

Projekt opracowany został przez rzeczywistego członka Wschowzwiązkowej Akademii Architektury ZSRR L. W. Rudniewa oraz członków — korespondentów tej akademii A. P. Wielkanowa, I. E. Rożina, A. F. Chriakowa i W. N. Nasonowa.

W posiedzeniu wzięli udział kierownik budowy Pałacu Kultury i Nauki wiceminister G. A. Karawajew, autorowie projektu

laureaci Nagrody Stalinowskiej L. W. Rudniew i I. E. Rożin, oraz zastępcy kierownika budowy Pałacu inż. N. A. Pieczonkin i inż. L. N. Szczepakina.

Po przedstawieniu projektu przez kierownika budowy wiceministra G. A. Karawajewa oraz przez autorów projektu L. W. Rudniewa i I. E. Rożina jak również po zreferowaniu wyników dyskusji architektonicznej przez wiceprezesa Rady Ministrów dr S. Jędrzejchowskiego i nacelnego architekta m. Warszawy inż. J. Sigalina, Prezydium Rządu zaaprobowало projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki.

Równocześnie Prezydium Rządu wyraziło uznanie autorom za niezwykle trafne i piękne ujęcie projektu Pałacu Kultury i Nauki.

Naftowcy gorlickcy zdobyli sztandar przechodni we współzawodnictwie między kopalnictwami

Naftowcy gorlickiego kopalnictwa naftowego przeżywali onegdaj wielki i niezwykły radości dzień. W twardej, ciężkiej pracy przez 3 miesiące udało się robotnikom naftowym innych kopalnictw, wysunęli się na pierwsze miejsce i zdobyli sztandar przechodni we współzawodnictwie o tytuł najlepszego kopalnictwa. Zespół 7 tego kopalnictwa natomiast uzyskał proporzec przechodni i tytuł najlepszego zespołu.

Sukces ten nie przyszedł robotnikom z Gorlicka łatwo. Plan był wysoki. Rosły z każdym miesiącem, a jednak wykonywano je zawsze z dużą nadwyżką. Zadania I kwartału r. zostały zrealizowane w zakresie dobowym ropy w 109 proc. i w wycieciach w 114 proc. W przeddzień otrzymania propozycji przechodniego Zespołu z radością zameldowali, że dzienne plany wypełnili w 132 proc.

W sztybach wiertniczych, na urządzeniach eksploatacyjnych gorlickiego kopalnictwa, widniały dumne napisy „Warta Bierutowa”. W sztybie T. Gulicza pod portretem Towarzystwa Bieruta, niewprawna ręka wpisało zobowiązanie: „Przypleszmy na cześć rocznicy Twych urodzin Towarzyszu Prezydencie, tempo wierceń o 25 proc.” Takich zobowiązań jest wiele. I właśnie stojąc na „Wartach Bierutowych”, łamiąc wszystkie trudności, przyciężają ciężki płaskowiec i

„obsypywanie”, wiertacze z Gorlicka oddawali przed terminem nowe szyby do produkcji i coraz więcej ropy wlewali się do zbiorników.

Gdy przewodnicy pracy z poszczególnych zespołów gorlickiego kopalnictwa zgromadzili się w dużej sali miejscowego kina, z głębokim wzruszeniem oczekiwali chwili przekażania im sztandaru przechodniego. Wśród burzliwych oklasków wysłuchiwano krótkich powitalnych przemówień wygłoszonych przez kier. wydz. ekon. KW tow. Artemiuka, dyr. CZPN tow. Drzewieckiego, dyr. GKN tow. Nowaka, przedstawiciela ZG ZZG tow. Specjała.

Zapadały im w serca słowa „Otrzymujemy sztandar przechodni w dniach wielkiego zwycięstwa klasy robotniczej, kiedy hutnicy dają na cześć Towarzystwa Bieruta szklany ten deklaratywny stali, górnicy tysiące ton węgla, włókniarze setki metrów tkan. Dumnie będzie powiewał ten sztandar nad sztybami gorlickich kopalni. Będzie symbolem uznania za twórcę wysiłku, za wielkie osiągnięcia, za tysiąc kilogramów ropy, jaka wydobyto z ziemi ponad plan!”

Raz po raz zrywały się prawdziwe burze okrzyków i oklasków na cześć przewodników pracy, racjonalizatorów, tych, którzy najbardziej przyczynili się do wielkiego triumfu naftowców z Gorlicka. Długo skandowano na cześć Towarzystwa

szta Stalina, na cześć Towarzystwa Bieruta, entuzjazm doszedł do szczytu, kiedy tow. Nowak po otrzymaniu sztandaru z rąk przedstawiciela ZG ZZG przekazał go następnie członkowi przewodnictwa pracy tow. Machowskiego.

A później przy niesłabnących, ogłuszających okrzykach podchodzili na podium najbardziej zasłużeni naftowcy ob. Traczkowski, Przybyłowicz, Siłkora, Jamiński, Rak, Kościuba. Otrzymywali odznaki przewodnictwa pracy i dyplomy uznania. Na twarzy tow. Raka i Przybyłowicza malowała się największa radość, gdy na kłapach ich marynarek przypięto metalowe odznaki. Będą jeszcze lepiej pracować, osiągną jeszcze wyższe wyniki, dadzą społeczeństwu wiele ton ropy ponad plan.

Sztandar przechodni i proporzec przechodni dla najlepszego zespołu został więc w Gorlicku. Ale walka trwa. Naftowcy innych kopalnictw walczyli się. P. stanowił zdobyty sztandar w II kwartale. Czy to jest się uda? Nie wiadomo. Jest jednak rzeczą pewną, że robotnicy z Gorlicka otrzymają dano go w chwili wręczenia im sztandaru, przywrócenia. Ze będą jeszcze wydajniej pracować, jeszcze ekonomiczniej obchodzić się z urządzeniami eksploatacyjnymi! i zwyciężyć w'er cida. A więc nie łatwo będzie odebrać im zdobyty sztandar.

Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej w Warszawie

WARSZAWA. (PAP). 12 bm. przybył z Londynu do Warszawy lord Louis Sillkin — prezes Towarzystwa Przyjaźni

Brytyjsko-Polskiej. Na dworcu witał gościa przedstawiciele MSZ i komitету współpracy kulturalnej z zagranicą.

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza z okazji VII rocznicy polsko-radzieckiego układu z dnia 21 kwietnia 1945 roku

WARSZAWA. (PAP). Z okazji 7-mej rocznicy polsko-radzieckiego układu z dn. 21 kwietnia 1945 r. — premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Są daty w dziejach narodu, które historia zapisuje na swoich kartach, by trwały w pamięci potomnych. Do takich wielkich dat w dziejach naszego narodu należą dzień 21 kwietnia 1945 roku. Tego dnia, lat temu siedem, podpisano w Moskwie układ polsko-radziecki o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Doniosły akt, jeden z tych aktów, który zwiastując początek nowej epoki w życiu narodu, i wyznaczając bieg historii narodu na przyszłość.

Podjęty złozone owego dnia na akcie układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Związkiem Radzieckim był udomowieniem przelotu który zrodził się w najbardziej tragicznych dla narodu polskiego latach drugiej wojny światowej.

Wtedy tu, gdy kraj nasz znajdował się w niewoli hitlerowskiej okupacji, gdy Oświęcim, Majdanek, Treblinka i Setki innych obozów były miejscem tortur i zagłady milionów naszych rodaków, gdy ulice Warszawy i wszystkich innych miast sntuwały krwią rozstrzelanych, wtedy to właśnie z Moskwy rozległy się słowa o Polsce niepodległej, silnej i demokratycznej, której wskrzeszenie jest jednym z celów narodowo-wyzwoleńczej wojny, prowadzonej przez Związek Radziecki.

Wtedy to właśnie na ziemi bohaterów narodów radzieckich walczących o wolność wszystkich ludów, powstał drugi zawiązek nowej odrodzonej polskiej sily zbrojnej — Dywizja Kościuszkowska, a z niej pierwsza armia — obok armii ludowej walczącej w kraju. I stamąd — z radzieckiej ziemi — ruszyła potężna zwycięska ofensywa, która wbrew obłudnemu odwiekaniu utworzenia drugiego frontu przez alianów zachodnich — zadała miała cios śmiertelny hitlerowskiemu panowaniu i przywrócić narody Europy do wolności i niepodległości.

I wtedy właśnie w najczarniejszych dniach okupacji, naród polski na wieść o tym co dzieje się na ziemi radzieckiej poczuł, że nie jest już wczelny samotny.

Jakże dobrze poznał naród polski zorycz osamotnienia w obliczu naziżu faszyzmskiego, na którą skazała go zdradziecka polityka burżuazji.

Naród nasz, który w roku 1918, odzyskując dzięki Rewolucji październikowej niepodległość, poczuł sobie narzucić obszarne-kapitałistyczne jarzmo, które jego klasy rządzące robiły wszy siko, aby odzłolować go od pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, które powstało na gruzach caratu — naród nasz, którego klasy posiadające wysługiwały się mocarstwom imperialistycznym, śmiertelnym

wrogom Związku Radzieckiego, naród nasz doprowadzony został tą wrogą wobec Związku Radzieckiego polityką do katastrofy wrzesniowej i w koszmarną noc hitlerowskiej okupacji zdradzo-ny przez swoje klasy rządzące, pozostawiony sobie samemu przez tak zwanych sojuszników zachodnich — był znou samotny, jak przez cały okres zabo-
wrogom Związku Radzieckiego, naród nasz doprowadzony został tą wrogą wobec Związku Radzieckiego polityką do katastrofy wrzesniowej i w koszmarną noc hitlerowskiej okupacji zdradzo-ny przez swoje klasy rządzące, pozostawiony sobie samemu przez tak zwanych sojuszników zachodnich — był znou samotny, jak przez cały okres zabo-

Wtedy to właśnie Związek Radziecki podał nam bratnią dłoń przyjaźni i sojuszu. Polska przestała być bezwolnym obiektem podstępnej gry imperialistów szukających łatwego łupu. Naród radziecki, który pierwszy sam oświecył wolność, obalając cara i kapitalizm, naród radziecki, który pierwszy wzniósł na swych ziemiach ustroj wolności, cała i sp., wiodłwosć społecznej — rzygnął nam z kolei wolność i całą swą potęgę osłonił naszą młodą niepodległość przed wszelkimi zamachami.

Naród polski mógł w spokoju zabrać się do odbudowy kraju i mógł podjąć dzieło budowania nowego ustroju.

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku stworzył wszelkie warunki byśmy mogli dokonać tego ogromnego dzieła.

Związkowi Radzieckiemu wdzięczamy odzyskanie niepodległości, Związkowi Radzieckiemu wdzięczamy nasze granice zachodnie. Dzięki niemu powrócili do Polski ziemi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem bez których byłby na szoku państwa byłyby niemożliwe. Związkowi Radzieckiemu za wdzięczamy przetrwanie najtrudniejszych chwil w początkach niepodległego bytu, kiedy od pomocy radzieckiej zależała możliwość wyżywienia kraju i możliwość uruchomienia najbardziej podstawowych gałęzi naszej gospodarki. Przyjaźniej współpracy z Związkiem Radzieckim, pomocy Związku Radzieckiego za wdzięczamy możliwość realizacji planu trzyletniego i możliwość realizacji planu 6-letniego. Jakże wspaniałym symbolem bezinteresownej pomocy ze strony Związku Radzieckiego jest szlachetny akt ofiarowany przez Rząd Radziecki Warszawa — Pałac Kultury i Nauki, dar który tyle rasknego wzruszenia wywołał w narodzie polskim. Przyjaźni, przykład i pomoc Związku Radzieckiego jest dla milionów Polaków nieodpartym dowodem nowych braterskich stosunków między na szymi krajami. Jakby mogło to być inaczej. W naszym kraju, jakby mogły rosnąć wielkie budowle socjalizmu, którymi rozkwita nasza Ojczyzna bez tej przyjaźni, pomocy i współpracy Radzieckie maszyny budowlane stały się częścią warszawskiego krajobrazu i oczywiście nie tylko

warszawskiego. O ileż szybciej mogą nasi robotnicy i inżynierowie rozwiązywać trudne problemy swojej pracy, kiedy zdolności, talenty, energia i doświadczenia naszego narodu znajdują oparcie w doświadczeniach radzieckich i dzięki temu zdobywają ją możliwość szybszej realizacji. Gdy uczony pisarz, czy artysta polski tworzy dziś swe dzieła, wówczas tego talentu, zdolności i twórcze poszukiwania wzbogacone są osiągnięciami i doświadczeniami produkującej nauki i sztuki radzieckiej.

Każdy działacz społeczny stojący w ogniu walki o socjalizm w naszym kraju wie, że znajdzie naukę i namatchenie w przebogatej kuli doświadczeniach pierwszego kraju socjalizmu.

Taka jest prawda dnia powszedniego w Polsce budującej socjalizm. Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, jego pomoc i przykład weszły w krew naszego narodu. Dlatego to w gorące naszej codziennej pracy nad wzniesieniem podstaw socjalizmu w naszym kraju, nad umacnianiem jego potęgi, nad wzroszeniem jego dobrobytu i rozwianiem naszej kultury narodowej nigdy nie zapomniamy, czym jest dla nas przyjaźni, przykład i pomoc Związku Radzieckiego.

Dzieło tworzenia nowego życia na polskiej ziemi odbywa się w trudnych warunkach. W warunkach ostrej walki z wrogiem wewnętrznym i z robotnikami klas wyzyskiwaczy, z obcą agenturą, na którą licza i która wspiera taj imperialistyczny hitlerowski-amerykański. Przecież znou, jak przed laty kilkunastu rozbrzmiewa z ust rzeźników imperializmu głos nienawiści i odwetu.

Znou jak przed laty kilkunastu z ust następów Hitlera rozlega się wołanie o nasze ziemie. Zechciewa się im Szczecina i Wrocławia, Poznania i Katowice, Olsztyna i Opola, Torunia i Gdańska.

Ci, którzy podlegają do wywołania nowej wojny światowej i którzy już dziś na koreańskiej ziemi pokazują przy pomocy bomb bakteriologicznych, że potrafią być okrutniejsi i bezwzględniejsi niż Hitler, ci kuzaj spiski przeciw naszym granicom, naszym bezpieczeństwom i niepodległości. Imperjaliści amerykańscy sprzymierzeni z nie dotnikami pruskiego militarizmu i hitlerowskiego faszyzmu głoszą otwarcie hasła odwetu. Sytuacja jest jednak z gruntu inna niż przed wrześniem 1939 roku, bo naród polski czuje za sobą potęgę wielkiego mocarstwa socjalistycznego, które przez usta swego rządu powiada twarde i zdecydowanie, że sprawa granic Polski jest ostatecznie i definitywnie przesądzona i nie podlega żadnej dyskusji.

Naród polski czuje u swego boku bratnie narody demokracji

ludowej, demokratycznie Niemcy, ludowe Chiny. Bo naród polski, wie, że dzięki Związkowi Radzieckiemu nie jest już osamotniony. Ze jest ogniem w potężnym łańcuchu państw pokoju i socjalizmu, opasującym jedną trzecią kuli ziemskiej od Łaby po dalekie wybrzeża Oceanu Spokojnego. Naród polski wie, że znajduje się wśród osmieszonych milionów ludzi którzy zawdzięczają swe wyzwolenie ideom Wielkiego Października.

Taka jest rzeczywistość polityczna, w której tworzymy naszą przyszłość. Rzeczywistość ta wyrosła bezpośrednio z ducha i liery wielkiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy zawar tego lat temu siedem między wrogim narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, które przyniosły nam wolność. Gdy pod układem złożone zostały podpisy przedstawicieli obu narodów — Józef Stalin, którego geniusz sprawił, że wolność zwi ciężyła — mówił: „Układ ten stanowi rejonie niepodległości polskiej, demokratycznej Polski, rejonie jej potęgi, jej rozkwitu”.

Wiemy, że tak właśnie było w ciągu ubiegłych lat siedmiu, tak jest dziś i tak będzie jutro.

Bo układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku był od pierwszej chwili układem dokonujących się faktów, realizowanych każdego dnia, każdej godziny, faktów, które składają się i składają na pomysłność naszego narodu. I naród polski urzeczywistniał, urzeczywistnia i urzeczywistniać będzie ten układ z tą samą wiernością, szczerością i oddaniem co naród radziecki. Budujemy na oparciu o przyjaźni, pomoc i przykład Związku Radzieckiego potęgę swej Ojczyzny wiedząc, że każdy przystoł tej potęgi jest zarazem przystołem sily obozu pokoju. Budujemy ją dzięki temu, że nie jesteśmy więcej osamotnieni na straży naszej niepodległości, naszych granic, naszego bytu, naszej przyszłości. Z nami jest nieugięty pogromca fa szyzy Związek Radziecki — z nami jest wódz światowego obozu pokoju — Józef Stalin, którego słowa skierowane do naszego Prezydenta Bolesława Bieruta, w dniu jego 60-letcia z taką serdecznością mówią o naszym przyzdencie i z taką siłą o nowej zjednoczonej, niepodległej, ludowo-demokratycznej Polsce.

W dniu 21 kwietnia, w 8-ym rocznicę wielkiego układu naród polski budujący pod wodzą swojego Prezydenta Bolesława Bieruta socjalizm, śle braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu składając najserdeczniejsze wyraz wdzięczności i o dania Temu, który swą wielką przyjaźnią dla narodu polskiego swą serdeczną troską i mądrą myślą, wskazuje nam drogę ku wielkiej i pięknej przyszłości — Józefowi Stalinowi.

W interesie pokoju na całym świecie

ARTYKUŁ WSTĘPNY PRAWDY* O SIÓDMYM ROCZNICY PODPISANIA UKŁADU RADZIECKO - POLSKIEGO.

MOSKWA (PAP). W dniu 21 bm. dziennik „Prawda” poświęcił artykuł wstępný siódmym rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. Artykuł nosi tytuł: „W interesie pokoju na całym świecie”. W artykule tym czytamy:

Narody radziecki i polski — obchodząc dzisiaj siódmą rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską, Układ ten, podpisany w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku, stał się trwałą podstawą nienaruszalnej, wiecznej przyjaźni i współpracy bratniej narodami Związku Radzieckiego i Polski. W rokowańach w sprawie układu radziecko - polskiego i w jego podpisaniu brał bez pośredni udział wielki wódz i nauczyciel narodów Towarzysz J. W. Stalin.

Radziecko - polskiego narody radziecki i polski wciągają z radością dalece, jeszcze większe umocnienie braterskiej przyjaźni, tej wielkiej, owocnej wy-
Rzeczpospolita Polska — to jedno z największych państw sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim na zachodzie. Imperjaliści wykorzystali terytorium Polski jako korytarz dla naziżu na wschód i jako odskocznię do napadów na Związek Radziecki. Antynarodowe burżuazyjno - obszarne kole rządzące Polski przed wojenną oddawały chętnie usługi imperialistom w ich inowianach antyradzieckich i wrogich działaniach przeciwko państwu radzieckiemu. Na tąd krótkowzrocznie nieprzejawnie wobec naszego kraju politycy wygrywały imperialiści — wrogowie pokoju, przez grywały zaś narody Polski i Związku Radzieckiego, przegrywała sprawa pokoju w Europie i na całym świecie. Znaną są następstwa tej zgubnej polityki antynarodowej: doprowadziła ona do katastrofy narodowej, Polska została okupowana przez faszyzów hitlerowskich.

Wyzwolenie narodu polskiego spod jrwowego jarzma faszyzmskiego przyszło ze wschodu; wyważyła je bohaterstwa Armia Radziecka, wraz z którą walczyły o wolność ocyzny synowie narodu polskiego. W waice wyzwolenie przewodził na jeźdźcom faszyzmskim, przeciwko podjętym przez burżuaznię polską próbom wskrzeszenia dawnych porządków i platformy politycznej nowego ludowo - demokratycznego państwa polskiego. W ogniu wspólnych bojów przeciwko imperialistom niemieckim zrodziło się spemontowane krwią, bractwem narodów Związku Radzieckiego i Polski. Podpisany przed siedmiu laty układ radziecko - polski ma wielkie znaczenie historyczne, przyple czołwał on bowiem te nowe przyjaźnie stosunki, stosunki sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

„Znaczenie tego układu — mówi J. W. Stalin — polega przede wszystkim na tym, że znamionuje on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrot, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleniczej przeciwko Niem ccom, obawie zaś o nabieża mocy formacyjnej w niniejszym układzie”.

Narody Polski i Związku Radzieckiego powiada, z głębokim zadowolieniem zawarcie układu radziecko - polskiego i corocznie obchodzą datę jego podpisania. Naród polski słusznie widzi w przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego rejonie wolności Polski ludowo - demokratycznej, rejonie jej rozwoju i rozkwitu.

Wiemy przyjaźni z narodem polskim przez innymi wolnymi narodami obron demokracji i socjalizmu. Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi politykę popierania i pomocy dla rosnącej i krepnącej Polski ludowo - demokratycznej. Polityka ta oparta jest na leninowsko - staliniowskich zasadach równoprawienia i przyjaźni między narodami, na zasadach internacjonalizmu socjalistycznego.

Wiemy przyjaźni z narodem polskim przez innymi wolnymi narodami obron demokracji i socjalizmu. Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi politykę popierania i pomocy dla rosnącej i krepnącej Polski ludowo - demokratycznej. Polityka ta oparta jest na leninowsko - staliniowskich zasadach równoprawienia i przyjaźni między narodami, na zasadach internacjonalizmu socjalistycznego.

Opierając się na braterskiej pomocy narodu radzieckiego, naród polski znajmie wszystkie podejmowane przez reakcję wewnętrzną i międzynarodową próby sprawowania go z drogi budownictwa socjalistycznego i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Naród polski rozgromi próby reakcji przywrócenia władzy obszarników i kapitalistów oraz zawrócenia rozwoju Polski wstecz, powołowego przekształcenia jej w kraj półkolonialny, wprzęgnięty w jarzmo imperialistycznych obcych. Pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem swego wielkiego go budowniczego i kierownika Towarzysza Bolesława Bieruta, Polska Ludowa dokonuje w krótkim czasie ogromnej pracy twórczej. Urzeczywistnione w kraju zadania: za przeobrażenia, skutecznego ianie w życie planu industrializacji socjalistycznej, i ocyzny rozwój kultury narodowej otwarty nowy wspaniały okres w życiu narodu polskiego.

Naród polski z wielkim entuzjazmem wieła w życie szcietelny plan rozwoju gospodarki narodowej — plan budowy podstaw socjalizmu. Wiodącą misją jest wielka praca w dziedzinie budownictwa kulturalnego.

Dobrym świadectwem wspaniałych sukcesów wołnego narodu polskiego jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród polski świadomy jest, że swe sukcesy na polu pracy pokojowej, utrwalenia państwa ludowo - demokratycznego, rozwoju ekonomii i kultury, budowy nowego życia zawdzięcza braterskiej przyjaźni i sojuszu z narodami Związku Radzieckiego, jego przykładowi, doświadczeniom i pomocy.

Naród polski ożywiony jest mocną wiarą w przyszłość. Nie są mu straszne żadne groźby i prowokacje imperialistów i ich sługusów, ponieważ są narody Związku Radzieckiego, ponieważ wraz z nimi i masami pracującymi krajów demokracji ludowej w pierwszych szeregach potężnego obozu demokracji i sily znu. Rozwija się i krepnie przyjaźni i braterska współpraca narodów Związku Radzieckiego, Chńskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej. Opo rekoma dalszych sukcesów wołnych narodów w dziele budowy nowego życia, w wielkiej walce o pokój na całym świecie.

W pamiętną rocznicę podpisania historycznego układu radziecko - polskiego o przyjaźni i braterskiej współpracy i współpracy powojennej naród radziecki wyraża swemu przyjacielowi i bratu — narodowi polskiemu najserdeczniejsze życzenia sukcesów w budowie nowego życia, w waice o pokój. Układ radziecko - polski służy sprawie pokoju na całym świecie.

Niech żyje wieczna, nienaruszalna przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i Rzeczpospolitą Polską!

Naftowcy króśnieńscy meldują o wykonaniu zobowiązań

W dniu 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta króśnieńscy naftowcy zamełdo woli o wykonaniu z honorem podjętych zobowiązań na cześć przywódcy i nauczyciela narodu polskiego.

W I Zespole KKN grupa produkcyjna wykonała plan produkcji ropy w 102,1 proc. Brygada likwidacji otworów wykonując swe zobowiązanie wyciągnęła 75 m rur wiertniczych.

Na innej z kopalni grupa produkcyjna dała ponad planowo 5 ton ropy. Załoga stabilizacji przewyższyła swe zobowiązanie o 4,9 proc. Brygady wiertnicze uwerliwiły ponad plan 31 metrowie. Wierzące ze zobowiązania na trzy dni przed terminem.

W sąsiedniej kopalni brygady do pogłębień wiertniczy bezwarunkowo ponad plan 120 m. Brygady montażowe skracając czas pracy przy montażu urządzeń

wiertniczych zaoszczędziły 14 tys. zł.

Brygady budowlane przekroczyły wysoko swe zobowiązania i wykonując przedterminowo prace zaoszczędziły 1924 roboczogodzin. Załoga jednego z szybów leżce kopalni wyremontowała w terminie starą wieżę. Składowia, transport wykonała 14 kic swe zobowiązania w 100 proc. Załogi dwóch szybów uwerliwiły ponad planowo 31 m, a zobowiązały się uwerliwić 5 m ponad plan.

Największym sukcesem w Zespole mogły poszczycić się załogi dwóch szybów, które dały ponad planowo 125 ton ropy.

Załoga warsztatów I zobowiązanie zrealizowała w 100 proc. Władysław Sochański zebrał 160 proc. planowanej ilości gazu liny na syfonach, a Władysław Nowak podniósł produkcję gazu o 25 procent. W II Zespole KKN gazolinaria

dała ponad plan 4,1 proc. miesięcznej produkcji gazolin. W kopalni gdzie kierownictwem jest inż. Jan Węgrzyn zobowiązania zostały zrealizowane w 104 proc. Wyróżniła się brygada majstra Jana Jasińskiego. Załogi dwóch keratów wykonały zobowiązania na dzień przed terminem. W kopalni kierowanej przez J. Sochańskiego wiertarze uwerliwił 101 m ponad plan, a plan produkcji ropy zrealizowała w 101 proc. Najlepszy wynik w II Zespole osiągnęła załoga szybów dająca ponad plan 52,80 m wercerli.

W III Zespole KKN zrealizowała według terminu 29 zobowiązań. Między innymi załoga stabilizacji wykonała plan w 106,1 proc. Jedną z załóg produkcyjnych zobowiązała się wykonać plan w 101,4 proc., a wykonała w 104,5 proc. Inna z kopalni

przewyższyła zobowiązanie o 1 proc.

Wśród długofalowych zobowiązań należy podkreślić zobowiązania naftowców całego KKN. Brzmia one:

Zaoszczędzić do końca 1952 roku milion metrów sześciennych gazu.

Wydobyc ponad plan 15 ton rur wiertniczych.

Plan wiertniczy na rok 1952 wykonać w 10 miesiącach.

Według napływających wiadomości ze wszystkich kopalni i szybów zobowiązania długofalowe są pomysłnie realizowane.

Króśnieńscy naftowcy w czynie produkcyjnym na cześć Prezydenta dali dodatkowe tysiące ton ropy, zwiększając potencjał gospodarczy naszego państwa.

Depesze do Prezydenta RP Bolesława Bieruta nadesłane z okazji 60 rocznicy urodzin

DO PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

Z okazji 60-lecia Waszych urodzin Centralny Komitet Komunistycznej Partii Chin przesyła Wam serdeczne pozdrowienia.

Zyczymy Wam zdrowia dla dobra narodu polskiego i pokoju na całym świecie.

CENTRALNY KOMITET KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN

BOLESŁAW BIERUT
POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA
WARSZAWA

Z okazji 60-lecia Waszych urodzin przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od włoskich komunistów i demokratów.

Zyczymy Wam jeszcze wielu lat owocnej pracy na czeluściach robotniczej walki o dobro wspólnej sprawy pokoju i socjalizmu.

PALMIRO Togliatti

DO PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

W imieniu Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy i w moim własnym, pozwalam sobie przesłać Wam najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia z okazji 60-letniej rocznicy Waszych urodzin.

Nasza partia i nasz naród widzą w Was, Towarzyszu Bierut, wybitnego bojownika o pokój i socjalizm, bliźniego i szczerego przyjaciela, który pracował i pracuje nie szczędząc wysiłków dla zacieśnienia przyjaźni między naszymi braćmi narodami.

Z okazji 60-letniej rocznicy Waszych urodzin, życzymy Wam z całego serca długich lat życia i zdrowia dla dobra bratniego narodu polskiego, dla dalszych osiągnięć w budownictwie nowej Polski, dla walki w obronie pokoju, którą prowadzi cały obóz pokoju i demokracji, pod pełnym chwale kierownictwem naszych wywołańców i wspólnych przyjaciół — Związku Radzieckiego i genialnego Stalina.

SEKRETARZ GENERALNY ALBAŃSKIEJ PARTII PRACY ENVER HODZA

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PANA BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

Towarzystwo Przyjaciół i Kierowników Dobrostanieckich Stosunków z Polska w Niemieckiej Republice Demokratycznej przesyła Panu, wielce szanowany Panie Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje z okazji 60-lecia urodzin. Życzymy Panu dalszych lat działalności na rzecz socjalistycznego rozwoju wielkiego narodu polskiego, na rzecz przyjaźni między narodami i pokoju na całym świecie.

Za Zarząd
KARL WŁOCH
SEKRETARZ GENERALNY

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

W imieniu Towarzystwa Przyjaciół Francusko-Polskiej gratuluje Panu 60-lecia urodzin oraz wielkiego dzieła dokonanego przez naród polski pod pańskim światłem i czujnym kierownictwem. Budowa nowej Polski stanowi ważną rolę w historii polskiej i polskim. Życzymy Panu dalszych lat życia oraz ponowności dla narodu polskiego.

JOLIOT - CURIE
PRZEWODNICZĄCY TOWARZYSTWA PRZYJACIŃ FANCUSKO-POLSKIEJ

DO TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
WARSZAWA

Drogi Towarzyszu Bierut!

Kolegium redaktorów czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczej gorąco pozdrawia Was, doświadczonego kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ukończonego wodza narodu polskiego, w dniu 60 rocznicy Waszych urodzin.

Wiemy uczciwie Lenina i Stalina, przeszliśmy trudną i pełną chwały drogę walki rewolucyjnej o sprawę klasy robotniczej, o wywołanie mas pracujących spod imperialistycznego uścisku faszyzmu i dyktatorstwa i szerszego jarzma niemiecko-faszyzmu i okupacji. O wolność narodu polskiego i niezależność państwa polskiego.

Historyczne o światowym znaczeniu zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej otworzyło nową erę w historii Polski — erę jej prawdziwego odrodzenia narodowego i politycznego. Pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej polskie masy pracujące wprowadziły ustroj demokracji ludowej i pokonując wszelkie opór wrogów narodu dokonały rewolucyjnych przeobrażeń politycznych i gospodarczych oraz wkroczyły odważnie na drogę budowy socjalizmu. Złączony braterskim sojuszem i wieczną przyjaźnią z narodami ZSRR, kierowany przez swą partię robotniczą naród polski pod wielkim i niepokonanym sztandarem Lenina-Stalina kroczy pewnie od zwycięstwa do zwycięstwa w walce o budownictwo socjalizmu w swym kraju, w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Zyczymy Wam, drogi Towarzyszu Bierut, z całego serca dobrego zdrowia oraz długich lat życia i pracy, w imię szlachetnej przyjaźni narodu polskiego, w imię przyszłego zwycięstwa komunizmu.

KOLEGIUM REDAKTORÓW CZASOPISMA „O TRWAŁY POKÓJ, O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ”

PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT
WARSZAWA

W dniu Waszego 60-lecia pozdrawiam Was serdecznie w swoim imieniu i w imieniu Komunistycznej Partii Hiszpanii, wyrażając jeszcze raz naszą wdzięczność za przejawy solidarności dla narodu hiszpańskiego wyrażane tak szlachetnie przez naród polski, przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą a zwłaszcza przez Was osobiste.

W tym dniu święta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z całego serca życzę Wam byście jeszcze długie lata w pełnym zdrowiu kierowali narodem polskim, wiedząc go do socjalizmu.

DOLORES IBARRURI

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

Proszę Was, Szanowny Towarzyszu, przyjąć moje najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia z okazji 60-lecia Waszych urodzin. Życzę Wam, Szanowny Towarzyszu, dobrego zdrowia oraz długich lat życia i dalszych osiągnięć na drodze budowy socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ PAK HEN EN

DO TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WARSZAWA

Z okazji 60 rocznicy Waszych urodzin proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące życzenia rządu Węgierskiej Republiki Ludowej i moje własne. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej żywi głęboki szacunek dla Was, odważnego i nieustraszonego, rewolucyjnego bojownika pełnego chwały narodu polskiego i wysoko cení Waszą owocną działalność dla dobra demokracji ludowej i budowy socjalizmu.

Z całego serca życzę Wam, Towarzyszu Prezydencie, wielu lat życia i zdrowia, abyście jeszcze długo prowadzili zaprzyjaźniony naród polski od zwycięstwa do zwycięstwa na drodze budowy socjalizmu oraz w walce w obronie pokoju, na której czule stoi wielki Związek Radziecki.

ISTVAN DOBI
PREZES RADY MINISTRÓW WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PANA BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

W dniu 60-lecia Pańskich urodzin Prezydium Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej sie Panu pałno czci i pozdrowienie.

Pozdrawiamo to składamy głowie państwa polskiego, złożone z nami przyjaznym współdziałaniem i wspólnymi interesami, skierowanymi ku utrwaleniu pokoju i zabezpieczeniu osiągnięć demokratycznych oraz narodu, który tak samo jak i nasz wkłada swe najlepsze siły, aby na bazie wieloletniej radzieckiej inicjatywy pokojowej usunąć niebezpieczeństwo nowych wojen, aby wszystkim pokojom miłującym narodom zabezpieczyć budowę nowego życia i drogę w czystą słońca przyszłość.

JOHANNES DIECKMANN
PRZEWODNICZĄCY IZBY LUDOWEJ NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

Budowniczemu i Kierownikowi nowej Polski

„Należymy do obozu pokoju, do obozu, który poczynił się do odpowiedzialności za losy swego narodu i za losy ludzkości, za losy jej kultury, za jej obecną i przyszłą, rozpaloną przez imperialistycznych ludobójców”.

W tej pięknej, głębokiej myśli zawarł Towarzysz Bierut rewolucyjne przesłanie, które dotykały się w ciągu minionych ośmiu lat w narodzie polskim i w państwie polskim pod przewodnictwem klasy robotniczej, jej partii i jej przywódcy. Należymy do obozu pokoju, jesteśmy ważnym jego ogniwem, jesteśmy silnym, suwerennym państwem, wstępnym przyjaciółmi, którzy tak jak i my walczą o pokój, budują socjalizm w opanowaniu i przyjaźni, pomoc i przychylność Związku Radzieckiego.

Mamy poczucie odpowiedzialności za nasze losy i za losy ludzkości, mamy świadomość, że od nas samych zależy nasza przyszłość i przyszłość naszych dzieci i dlatego nie szczędzamy wysiłków, aby zwiększyć tempo budownictwa socjalistycznego i dlatego kładziemy naszą wielką odpowiedzialność na barkach pracujących i myślnych poddanych produkcyjnych.

Pięknie i uroczystie uczcił naród polski 60 rocznicę urodzin Towarzysza Bieruta, 13 tysięcy zakładów produkcyjnych, 17 tysięcy szkół i instytucji, 20 tysięcy громад, 3 miliony robotników i techników, blisko 900 tysięcy pracowników administracyjnych, handlowych, oświatowych, setki tysięcy pracujących chłopów — oto niepełny obraz potężnego czynu współwzrostu podjętego dla uczczenia dnia, w którym urodził się naród polski i przywódcą narodu polskiego, wiemy uczciwie Lenina i Stalina — Towarzysz Bierut.

Do naszego święta przyłączył się i nasi przyjaciele — bratnie narody i bratnie partie robotnicze i komunistyczne. Wielka to dla nas radość i głębokie uczucie dumy przepaja każdego Polaka, że tak serdecznie, tak gorąco przejawiają życzenia naszemu przywódcy w dniu 60-lecia Jego urodzin.

Głęboko zapadły nam w serca słowa naukowe i ludzkości — woda międzynarodowego proletariatu, Towarzysza Stalina, który w depeszy do Towarzysza Bieruta pisał: „W dniu Waszego sześćdziesięciolecia pozwólcie pozdrowienie Was, Towarzyszu Prezydencie, jako wielkiego budowniczego i kierownika nowej, zjednoczonej, niepodległej ludowo — demokratycznej Polski”.

Przesyłam Wam serdeczne życzenia zdrowia i sukcesów

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

W imieniu narodu mongolskiego, rządu Mongolskiej Republiki Ludowej i swoim własnym sie Wam, pełnemu chwały przywódcy zaprzyjaźnionego narodu polskiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdeczne pozdrowienia i gorące życzenia z okazji 60-lecia Waszych urodzin.

W imieniu narodu mongolskiego, który z uczuciem głębokiego szacunku i sympatii śledzi ogromne osiągnięcia narodu polskiego w budowie socjalizmu, w Waszym kraju, przesyłam Wam najlepsze życzenia dobrego zdrowia i długich lat życia dla dobra zaprzyjaźnionego narodu polskiego, dla dobra wielkiej walki, której przewodzi wspólny przyjaciel naszych narodów wielki Związek Radziecki.

SEDENBAL

ZASTĘPCA PREMIERA RZĄDU MONGOLSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Kochany Prezydencie!

W imieniu organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i młodych pionierów oraz w imieniu miłujących pokój młodzieży całego Niemiec, przesyłam Wam w 60-rocznicę urodzin najserdeczniejsze pozdrowienia i gratulacje.

Młodzież niemiecka czci i Waszej osobie bojownika o wolność, niepodległość i socjalizm, wychowawcę młodzieży polskiej i wielkiego przyjaciela narodu niemieckiego.

Młodzież polska, wychowywana i kierowana przez Was, Drogi Prezydencie, i młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wychowywana i kierowana przez naszego prezydenta Wilhelma Piecka, łączy więc bliskiej, nierozłącznej braterskiej przyjaźni. Młodzież polską i niemiecką łączy głęboka, niezłomna miłość do wielkiego, potężnego Związku Radzieckiego, który wyzwolił nasze kraje spod jarzma faszyzmu.

W dniu Waszych urodzin ślubujemy, że przez naszą walkę o zawarcie traktatu pokojowego na podstawie propozycji rządu Związku Radzieckiego, będziemy też przyjaźni rozwijać i umacniać. Wyrazem tego jest bezkompromisowa walka miłującej pokój młodzieży niemieckiej z wewnątrz i z zewnątrz imperializmem, które przez swą kampanię przeciw granicy pokoju na Odrze i Nysie, chcą zepchnąć naród niemiecki w otchłań nowej wojny.

Do naszych pozdrowień i gratulacji z okazji dnia Waszych urodzin, przyłączamy serdeczne życzenia, byście długie lata w najlepszym zdrowiu stali na czeluściach polskiego, kroczącego ku socjalizmowi.

CENTRALNA RADA WOLNEJ MŁODZIEŻY NIEMIECKIEJ E. HONECKER

Nadeszły również depesze gratulacyjne od bułgarskiego komitetu przyjaźni i współpracy kulturalnej z zagranicą, od Włosko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego w Rzymie, od Towarzystwa Szwedzko-Polskiego w Sztokholmie i od Towarzystwa Fińsko-Polskiego w Helsinkach.

W Waszej działalności dla dobra bratniego narodu polskiego i dalszego umocnienia przyjaźni między Rzeczpospolitą Polską i Związkiem Radzieckim w interesie pokoju na całym świecie.

Tymi oto słowami Towarzysz Stalin wyraził uznanie dla historycznych zasług Towarzysza Bieruta, który stojąc na czeluściach wielkiego zwycięstwa wspaniałych ziem Polski w sprawiedliwych granicach, który na czeluściach wojny i umocnił nasz ustroj ludowy — demokratyczny. Są to słowa uznania dla Tego, który jest uosobieniem partii i uosobieniem narodu, przeszłażyczącą się w naród socjalistyczny, złączony braterskim więzami ze wszystkimi narodami pokojom miłującymi, przede wszystkim z narodami Związku Radzieckiego, gwarantami naszej niepodległości i suwerenności.

Jestem dumny, że takim uznaniem cieszysz się sternik narodu państwa, przywódcą naszego państwa. Jesteśmy dumni, że słowa uznania i serdecznej przyjaźni nadeszły do Towarzysza Bieruta ze wszystkich stron świata: od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, towarzysza Szwernikowa, od wodza wielkiego narodu chińskiego, towarzysza Mao Tse-tunga, od wodzów na

rodów i towarzyszy partii Wilhelma Piecka, Kim Ir-sena, Klementa Gottwalda i Ho Szimina, od Matyasa Rakosiego i Jacques Duclos, od Lenina Hodzy i Palmiro Togliattiego, od Dolores Ibarurri i Waltera Ulbrichta.

Jakże głęboko wzruszające były i słowa Towarzysza Bieruta, który w przemówieniu na uroczystej akademii w Warszawie dziękował wszystkim za dowody uznania i miłości, jakimi Go darzono w dniu 60 rocznicy urodzin. I jakże głęboko są Jego słowa, w których uczynił nam, że: „Zróżnicujmy siły umysłowe i moralne, zróżnicujmy wzrost i rozwój każdego z nas za idee, o wcielenie których walczą nasza partia.

Kiedy jesteśmy stopyści z nią czynim, sercem i myślą w jedną całość w każdej chwili i w każdej chwili, jeśli są słownymi nie-dzielnymi częściami przyjaźni, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wekzaniom ideologicznym.

Taka jest nauka, która dał nam, członkom partii jej wódz i nauczyciel. Towarzysz Bierut, wskazując nam równocześnie wielki cel partii:

„...prośba o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czujnym — sercu, prośba o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość, jest sprawą najwyższą”.

Chłopi pracujący woj. rzeszowskiego zwiedzili Warszawę

W dniach 4 i 5 kwietnia 1962 r. zwiedzili Warszawę wycieczka chłopów małej i średniej wielkości oraz członków spółdzielni produkcyjnych, zorganizowana przez Wojewódzki Zarząd ZSCh w Rzeszowie.

Wycieczka, w ilości 450 osób, wyjechała specjalnym zremontowanym pociągami. Uczestnicy zwiedzili muzea i zabytki Warszawy, Rade Państwa, gdzie oglądali cenne podarki, jakie od mas pracujących całego świata otrzymał nasz Prezydent Bolesław Bierut. Zwiedzili Belweder, Sejm, nowo budujące się osiedla robotnicze, jak MDM i Marianów, Centrum Dm Towarzystwa i fabrykę traktorów "Urus". Uczestnicy wycieczki zdumieni byli tempem rozbudowy stolicy. Po raz pierwszy w tym czasie oczy otworzył ogromny rozwój gospodarczy i kulturalny stolicy naszego kraju, przekonał się, że prawda jest to, o czym pisze prasa i podaje radio. Zobaczyli na jałki cel idą pieniędzy wpłacane na podatki. Widzieli zapęd klasy robotniczej, zatrudnionej przy budowie naszej stolicy.

Wiktoria Maczek z gromady Hadykówka pow. Kobluzowa po zwiedzeniu Warszawy powiedziała: "Mam lat 60, byłem we Francji przez 20 lat, dużo widziałem, ale nie widziałem ani nie słyszałem, aby jakiegoś państwo kapitalistyczne organizowało wycieczki dla chłopów, raczej widziałem, jak

chłopa poniżali. Jedynie władza ludowa pokazała nam na co idea nasze podatków i Narodowa Polityka Rozwoju Sił Polski i co za to się buduje. Obecnie nasz kochany rząd stwarza coraz lepsze warunki życia dla nas, chłopów, i możemy być spokojni o coraz lepszą przyszłość".

Obywatel Stanisław Rozmus, chłop z gromady Jedlicze powiat Krosno, za umożliwienie mu zwiedzenia Warszawy zobowiązał się podnieść wydatność zbóż kłosowych o 1,5 q z ha, okopowych o 15 q z ha, wykonać plan dostawy żywności i ziemniaków w 110 proc. Ponadto zobowiązał się przedterminowo zakończyć wiosenną kampanię siewną, wywiązać się do współzawodnictwa wszystkich uczestników wycieczki.

Powracając do Rzeszowa wycieczka zęgał podziękowania z okazji zwiedzenia Warszawy w krótkim przemówieniu nakreślił zadania i perspektywy rozwoju naszej stolicy w planie 6-letnim. Dalej tow. Dachowicki zwrócił się do uczestników z apelem o zmobilizowanie jeszcze większego niż

dotychczas wysiłku w podniesieniu produkcji rolnej, do zwiększenia wydajności z hektara, rozszerzenia hodowli trzody chlewnej, aby w ten sposób zapobiec w dostateczną ilość żywności a specjalnie w mięso i tłuszcz cając kłosać robotniczą, która przecież produkuje dla wsi narzędzia rolnicze, traktory, nawozy sztuczne i inne artykuły przemysłowe codziennego użytku.

Podjęmując apel tow. Dachowa uczestnicy wycieczki pow. krosnieskiego podjęli szereg cennych zobowiązań dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta oraz święta klasy robotniczej i Maja. Zobowiązał się odstawić ponad plan 109 sztuk trzody chlewnej, zagospodarować 442 ha okotów, zakończyć spóźnień produkcję, sprawnie i przed terminem zakończyć siewy wiosenne. Wszystkie te zobowiązania uczestnicy powiatu krosnieskiego postanowili wykonać do dnia 1 maja br.

Szereg zobowiązań produkcyjnych podjęli również uczestnicy wycieczki z innych powiatów, jak: Debica, Gorlice.



Jarosław, Ustrzyki i inne. Oto niektóre z tych zobowiązań:

Koło Gospoń Wiejskich w Niedzwiedzie Wielkiej pow. Debica zobowiązało się odstawić ponad plan 21.000 litrów mleka. Chłopi powiatu gorlickiego w ilości 20 osób postanowili zagospodarować dodatkowo 320 ha okotów oraz podnieść wydatność zbóż kłosowych o 1,5 q z każdego ha. Obywatel Karol Krajewski z gromady Boratyn pow. Jarosław, właściciel 3,80 ha ziemi zobowiązał się odstawić ponad plan 6 tuczek. Członkowie Młodzieżowego Rolniczego Zespołu Spółdzielczego "Młoda Gwardia" w Wietlinie i pow. Jarosław zobowiązali się

odstawić ponadplanowo 50 tuczek, podnieść wydatność pszenicy o 2 q z ha, oraz okopowych o 13 q z ha. Członkowie KGW z Pazowej pow. Ustrzyki zobowiązały się odstawić 1.500 kg żywności ponad plan oraz 1 tys. jaj i 3 tys. l mleka. Tych kilka przykładów dobitnie świadczą, że wycieczka spełniła swe zadanie, że to co uczestnicy widzieli w naszej odbudowanej się stolicy, skłoniło ich do wyścigu, do wyścigu, do wyścigu i w ten sposób, pogłębiło ich zaufanie do partii i władzy ludowej — i jeszcze bardziej wzmocniło sojusze robotniczo — chłopski. Wycieczka zmobilizowała chłopów do wykonania zadań, jakie przed nimi postawiła partia i rząd.

Trzy wydawnictwa poświęcone Towarzyszowi Bierutowi

Przed kilkoma dniami Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” oddała do rąk czytelników dwie książki, wydane z okazji 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta. Są to: zbiór prac Towarzysza Bieruta — artykułów, przemówień, referatów i ich fragmentów, poświęconych sprawom Partii oraz życiorys Bolesława Bieruta.

Widzimy, jak w umyśle i sercu Towarzysza Bieruta, proleタリアckiego dziecka, narastało poczucie społecznej i narodowej krzywdy, jak pod wpływem hasła głoszonego przez SDKPiL i PPS-lewicę młody Bierut dojrzał, oddając się całej rewolucyjnej walce o wyzwolenie społeczeństwa i narodu.

Dziękuję temu, że autor łączy nierozdzielnie opowieść o losach Towarzysza Bieruta z mocno zarysowanym tłem historycznym, czytelnik bez trudu kojarzy wpływ, jaki na młodego rewolucjonistę miało robotnicze środowisko, towarzysze pracy za wodowej i społecznej. Życie Bolesława Bieruta przypada na okres, w którym krzepnie i dojrzewa w walce polski ruch robotniczy. Od pamiętnych dni rewolucji 1905 roku aż do chwili historycznego Kongresu Zjednoczonego w grudniowych dniach 1948 roku widzimy Towarzysza Bieruta zawsze w walce, zawsze w niestrudzonej pracy dla dobra narodu polskiego, dla dobra mas pracujących.

Zyciorys Bolesława Bieruta — to jednocześnie historia KPP, której był jednym z czołowych bojowników, to opowieść o zmaganiach PPR, która wiodła naród do wyzwolenia narodowego i społecznego. Na te trzy rewolucyjne bohaterskie waleki polskiego proletariatu i jego Partii wyraziście i jasno się sylwetka niezłomnego rewolucjonisty, wiernego ucznia Lenina i Stalina, człowieka o wielkim szlachetnym sercu, dobrego przyjaciela, towarzysza zawsze gotego nieść pomoc innym. Łączy to w wyzwoleniu to dalsze rozdziały niestrudzonego życia Towarzysza Bieruta, który wskazuje narodowi polskiemu drogę do socjalizmu, który w oparciu o rewolucyjną naukę marksizmu-leninizmu wytycza w imieniu KC PZPR linię polityczną partii i uczy polskie masy pracujące jak walczyć i zwyciężać na drodze po wojennej, socjalistycznego budownictwa.

PIEC SPOTKAN — JOZEF SIGALIN, NASZA KSIĘGAR NIA, WARSZAWA 1952.

Trzecią książką wydaną z okazji 60 rocznicy urodzin Bolesława Bieruta są opowiadania skrócone przez zasłużonego budownicę Warszawy, inż. Sigalina.

Ładnie wydana, podobna do albumu książka — w krótkich żywych obrazkach pokazuje Prezydenta Bieruta w pracowniach architektonicznych i na placach budowy, w rozmowach z przodowymi robotnikami, technikami, inżynierami.

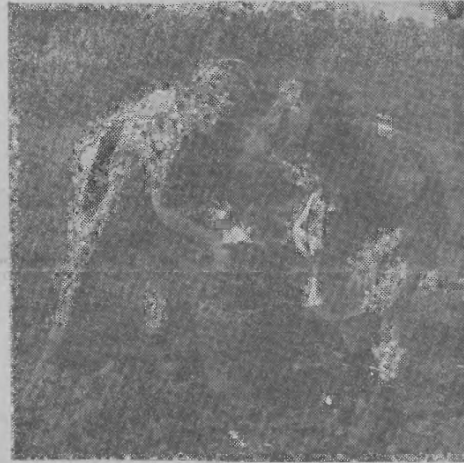
W serdecznych słowach autor przypomina jak od pierwszych chwil po wyzwoleniu Towarzysz Bierut wytyczał budowniczym Warszawy rewolucyjny kierunek nie tylko odbudowy ale i budowy miasta, jak cenne, jak niezwykle ważne są jego słowa zwiastujące budowę wspólnego, przetrwałego i ukończonego kraju socjalistycznego.

Książkę, uzupełnioną doskonałymi zdjęciami i szkicami, każdy a szczególnie młodzież, dla której Bolesław Bierut jest serdecznym opiekunem i ukochanym przyjacielem, powita na pewno z wielką radością. K.



Pracownicy Państwowego Zakładu Higieny w liście do Prezydenta RP zameldowali, że w celu uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin wybrali przedterminowo prace naukowe dotyczące szybkiej, prostej i łatwej metody otrzymania koncentratów witaminy B 12 drogą fermentacyjną.

Nową metodę opracowali: dr Borensztajn i doc. Kuryłowicz. Na zdjęciu: Prace laboratoryjne nad nową metodą otrzymania koncentratu witaminy B 12. Od prawej: dr Borensztajn, mgr. Wanda Woźnica, laborantka Krystyna Biernat i asystent techniczny Teresa Warzel. CAF — fot. Nowosielski



Prace wiosenne w warszawskich ogródkach działkowych już w pełnym toku. CAF — fot. Nowosielski

BOLESŁAW BIERUT — „O PARTII” — KSIĄŻKA I WIEDZA, WARSZAWA, 1952.

W ważnych, historycznych i przełomowych chwilach, gdy przed Partią i narodem stawały nowe trudne zadania, nigdy nie zabrakło głosu Towarzysza Bieruta. Jego przemówienia i artykuły wytyczały w imieniu KC linię Partii, wskazywały narodowi drogę pracy i walki o budowę socjalizmu i utrwalenie pokoju.

Wydatnie obecny w zbiorze stanowią się jedynymi z podstawowych materiałów, z którego koła czytelnicy i wszyscy aktywni partyjni, działacze społeczni, wszyscy ci, którzy pragną pogłębić swą wiedzę polityczną.

Zbiór prac Towarzysza Bieruta „O Partii” poświęcony jest rozwojowi i oblicz ideowemu naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej za gadaniem organizacyjnym i politycznym.

Zarówno towarzysze partyjni jak i bezpartyjni aktywni, przy swą pracę sobie naukę i wskazówki zawarte w tej cennej pracy, będą podnosić swój poziom ideologiczny, zbiór prac Towarzysza Bieruta stanowi bowiem po ważny wkład w sprawę opanowania przez naszą partię i przez naszą klasę robotniczą nauki marksizmu-leninizmu.

Książka została podzielona na 6 części: 1. Historia polskiego ruchu robotniczego, Józef Stalin. O walce z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, Marksizm-leninizm wytyczający działania Partii, Partia — organizator mas, Czujność rewolucyjna i Walka o nowe kadry.

Dzięki takiemu tematyce możemy podziwiać, łatwo będzie czytelności osiągnąć po artykuły poświęcone określonym zagadnieniom. Wielki jest wstyd Towarzysza Bieruta w pracy nad pogłębieniem teorii marksizmu-leninizmu, nad przeniesieniem do naszego życia doświadczeń zolowego oddziału międzynarodowej klasy robotniczej, WKP(b). Zbiór prac Towarzysza Bieruta „O Partii” będzie wielką pomocą dla każdego aktywisty partyjnego, dla każdego członka partii, dla każdego bezpartyjnego w pracy i walce nad realizacją niełatwych wymagających wielkiego wysiłku zadań planu 6-letniego.

ZYCIORYS BOLESŁAWA BIERUTA — „Książka i Wiedza, Warszawa 1952.

W obszerniej pracy, w oparciu o materiały źródłowe, o wspomnieniach ludzi stykających się z Bolesławem Bierutem w walce i pracy, kreśli autor, tow. Józef Kowalczyk historię życia wybitnego działacza KPP, współtwórcę PPR, który od najmłodszych lat stanął w rewolucyjnym szeregu proletariatu polskiego.

Lud Polski nie zapomni!

„Serce przy obfitych chleba jest bardzo często smutne i głodne... Lepsza cnota, niż wór złota. Nie na tym pomysłność i szlachetność polega, aby uniknąć cierpienia... lub się od niego uwolnić, ale na tym, aby nauczyć się znosić cierpienia...”

Takie oto nauki dawało ludzium pracy w Polsce wydawnictwo jezuitów „Głosy Kościoła”. Był to rok 1936. Pod faszyzowskimi rządami sanacji srożył się wyzysk, rosło bezrobocie. Na ulicach wiew miały lala się robotnicza krew, krew najlepszych synów klasy robotniczej, występujących przeciwko obniżkom płac, masowym redukcjom, eksmisjom, gdyż — w obronie najelementarniejszych potrzeb robotników i chłopskich.

Wtedy to, zarówno z wiewu ambon, jak i ze szpalt pism katolickich, gęsto padały „kojące” słowa. Trzęść ich zawałowana kunsztownymi frazesami i tanią liryką mówiła poprostu: uczcie się głodować, bo głód i nędza wasza — jest cnotą.

Ale ponieważ na tej nędzy znużenie komitce tużyci się kapitaliści i obszarnicy, ponieważ ich „wórzłota” szybko pęczniał — reakcyjni kszyska wyjaśniali:

„Nie jest prawdą, żeby bogaty zabierał chleb ubogiemu i czy nie go uboższym. W rzeczywistości nie ma większego bledu myślenia, a nawet obiedu, jak widzieć przeciwieństwo między ubogim i bogatym”.

„Przeгляд Powszechny”, będący pod kontrolą episkopatu, w numerze z 1938 r. dowodzi, że „...wysokie dochody bogaczy pełnią w całokształcie życia gospodarczego funkcję społeczną dla niedołączną i na wskroś do datnią”.

W walce między wyzyskiwaczem i wyzyskiwanym, między światem kapitalistycznym i uciskanim ludem pracującym hierarchia kościelna zawsze stawała po stronie tych pierwszych — uprzywilejowanych.

Solidarność z kapitalistami była tak wielka, że w październiku 1938 r. ordynariusz łódzki ks. biskup Włodzimierz Jasiński, celem dania odprawy „niebezpieczeństwa” groźącemu... wielkim fabrykantom, zorganizował specjalny odczyt „Instrukcyjny” dla miejscowego duchowieństwa. Miał on na celu urobienie kleru robotników łódzkich parafii do walki z „dzieżniami”, zmierzającymi do ukroczenia wyzysku i ucisku kapitalistycznego.

Kierownicy łódzkich parafii stałi odpowiednio pouczeni o rozwiązaniu z ambon poglądu, że szczęście może być udzielone czlowieku pracy dopiero po śmierci, a nie — jak chęć komunistów — już tu na ziemi, za życia; polecono im także przeczytać przed wychowawczych „akcji wychowawczych” ducha walki klas i gruntownie „zgodnie” współdziałać „stanów zawodowych”. Nie nadaremnie ksiądz Kazimierz Kowalski, rozstrząsając nam łachach „Ruchu Katolickiego”, wydawanego przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, kto ma większą łaskę w niebieskich — pan czy poddany — stwierdzał: „Każdy rozkaz, każde polecenie przełożonego, o ile nie narusza nas z całą pewnością do grzechu, przedstawia nam wolę Bożą, jest jakoby rozkazem, danym przez samego Boga”.

Od chwili zrodzenia się kapitalizmu Wytkany był zawsze z kapitalistami przeciwko robotnikom, z obszarnikami przeciwko chłopom. Reakcyjna część kleru polskiego współpracowała również z zarobcami — przeciwko własnemu narodowi.

Po okresie powstania listopadowego biskupi polscy jakże skwapliwie ogłaszali orędzie papieskie Grzegorza XVI: „Nie jesteśmy nie tylko nieprzyjaciółmi cara, lecz przeciwnie, wiemy, że jest ustanowiony od Boga i powinności go miłować, czcić i przynajmniej jego pomysłności”.

Zgodnie z tą niechlubną „tradycją”, biskup kielecki Karzeńiak wzywał wiernych w liście pasterskim do współpracy z władzami hitlerowskimi: „Wzywam was, abyście nasam przed wiewi świętym przykazaniem Boga i Kościoła okazali się posłusznymi wobec władz administracyjnych”.

Gorliwie, zjadłe walczyli polski episkopat w obronie kapitalistycznej.

listów przeciwko ludzium pracy. Kiedy jednak władza ludu wymłotliła przed siedmiu laty wyzyskiwaczy z naszej Ojczyzny, gdy lud polski wyzwolił się z ucisku i wyzysku obcych i rodzimych kapitalistów — wielmożę kościelni nagle zmienili do tychczasowy słownik. Żejużka została — cel używając srodki — została w pełni zastosowana i... popłynęli dość nieoczekiwane słowa.

Część hierarchii kościelnej, która bez skrupułów współpracowała z każdym rządem burżuazyjnym, a nawet zarobczymi państwami w ograniczaniu wolności mas, która stała na straży najpierw feudalnego, a potem kapitalistycznego bezprawia, ściągając i przesiadując głosicielami ludu — odziała się nagle w togi „obrońcy pokrzywdzonych” wzięnie gdy tenże lud zdobył pełnię wiewy i praw w Polsce, gdy stał się gospodarzem swej Ojczyzny.

Cel tych akrobacji jest jasny. Pozostał bowiem ten sam, co przed laty, chociaż język jest tak zupełnie inny. Ten cel — to walka ze światem reform społecznych, ze światem odzyskanej godności ludzkiej, światem demokracji i socjalizmu. Tylko, że obiektem, na którym niektórzy przedstawiciele hierarchii próbują stosować te praktyki — lud polski — zmienił się w Wyrósł. Dojrzał. No i pamięta.

Palacze „Sanowagu“ walczą o węgiel

Pierwszy, duży transport miału i mułu węglowego, jaki naszedł jesienią ubiegłego roku do kotłowni Sankockiej Fabryki Wagonów, przyszedł z dużym sceptycyzmem. Jak długo fabryka istniała nikt dotąd nie próbował palić w kotłach jakimś tam miałem i tymbardziel mulem. Na pewno na rusztach nasadzą się spieczone warstwy żużlu, powietrze z dołu nie dojdzie i! Icho weźmie całą kotłownię — kępcili węgiel, palono nym dawniej i tak widocznie być musi! — dodawali.

Palacz Husar był jednak uparty. Pocienowił dowiedzieć, że jego kotłownia może doskonale pracować spiekając do spalania jedynie miał węglowy i muł. Dobitnie się o przyladki mułu oddawał. Był nie tylko praktykiem. Znal się nie gorzej i na samej teorii palenisk kotłowni i wędził, że gdzieś indziej od dłuższego już czasu

spala się duże ilości mułu, nie zmniejszając w niczym mocy kotłowni. Wipe drobować i w „Sanowagu“ nie spróbować, dowiedzieć, że nie jest to gorszym od drugich palaczy? 20 ton mułu poszło w pierw szym zrucie. Wymlid były zdumiewające. Muł w połączeniu z miałem spalał się doskonale. Palacze doszli do takiej wprawy, że z łatwością spalali od 20—25 proc. mułu w ciotkuni do końca używanego miału. Po mocniej Grządziel. Kulak i Krańnik stali się entuzjastami mułu. Pytali się cęgły, kiedy nadejdą dalsze transporty tego odpadkowego materiału węgla i wiadomości, że nadeszło ostatecznie 100 ton mułu powitli z największym zadowolaniem. Załoga kotłowni „Sanowagu“ wkraczała na szeroki trak planowej, stosowanej w szerokim zakresie, oszczędności węgla. Dokładano jednocześnie wszelkich starań, by i miałem i mułem zbitym nie zaśwafać, zachowując wysoką prędkość pa-

ry, by kuznia mogła bez trudności realizować rosnące zadania, by ich fabryka w dalszym ciągu wysoko przekraczała plany produkcyjne. Przepalnia ich bowiem uczucie dumy, że plan za styczeń wykonano w 110 proc., za luty również w 110 proc., by w marcu dojść do 120-procentowego wykonania planowych zadań produkcyjnych. Mistrz racjonalnego spalania to ob. Kulak, który niedawno zdobył po wytrwałej nauce dyplom palacza, stosuje codziennie prawdziwie po mistrzowski zasady ekonomii spalania w praktyce. Urządzenia kotłowni dalekie są od doskonałych. Ruszta są stare a nasypania odbywa się ręcznie, zwykłymi łopatkami. Ale z podziałem się patrzy na dbałość o każdy kg węgla, o równy płomień i potrzebną wysokość atmosfery ciśnienia pary, jaką w kuzynie w trakcie wykonywania swej pracy ob. Kulak. Ob. rzuca młotem i mułem mieszany z miałem muł na przed paleniska. Kładzie na całej długości równą, cienką warstwę. Zaraz po narużeniu, by ułatwić zapalenie — otwiera kłapkę, by doprowadzić do kotła więcej powietrza. Jak tylko węgiel się rozpala kłapkę przymyka i łapie za stalowe kołki, którymi dopiero utwierdza, łącząc na pierwszej połowie rusztu warstwę, spycha połowę na drugą połowę. Na przedko paleniska znów układa nowy pokład świeżego paliwa. Mówi się, że jakoś spalanie węgla, ekonomię w jego użyciu, poznać można m. in. po ilości dobowywalącego się z komina kotłowni dymu. Isonnie, gdy w kotłowni pracuje ob. Kulak, ilość dymu nie co wzrasta bezpośrednio po narużeniu, co zresztą jest nieumilknione, ale zaraz potem szybko opada. Tak znijomy dym moż-

na osłagać jedynie poprzez możliwie częste dawkowanie wrzucanego do paleniska węgla, poprzez jego prawidłowe rozmieszczenie na przestrzeni całego rusztu. Rzecz nie w tym — mówią palacze z „Sanowagu“ — by zawalić palenisko węgiel a później siedzieć na ławie z założonymi rękoma. I dlatego sądzą należy, że ostatnia decyzja załogi kotłowni, spalić miesięcznie 60 ton mułu, będzie wykonywana bez większych trudności, przynosząc fabryce dalsze obniżenie kosztów własnych produkcji.

W samej organizacji pracy kotłowni występują jednak, pewnie niedomagania hamujące dalsze podnoszenie jej wydajności przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych. Do tej pory np. nie wprowadzono między palaczami pracującymi na zmiany współzawodnictwa pracy.

Współzawodnictwo takie mogłoby wykryć i uruchomić dalsze rezerwy w oszczędzaniu cennego węgla, stałoby się bodźcem dla palaczy do kwalifikacji podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych. I nad tym powinniśmy pomyśleć organizacja partyjna. Warunkiem wprowadzenia takiego współzawodnictwa jest dotądnie obniżenie norm zużycia miału i węgla i sprawdzanie nie globalnej ilości spalanej paliwa, jak to się dzieje dotąd, a jego ilości zużytej przez poszczególne palacze. Nie jest to rzeczą ani skomplikowaną ani trudną, a pozwoli na właściwe wyróżnienie i wynagrodzenie tych palaczy i pomocników kotłowni, którzy najbardziej przyczyniali się do sukcesów „Sanowagu“ w zakresie czynienia znacznych oszczędności w zużyciu węgla. J. B.

Wiosna!



Brygada traktorowa z POM-u w Kozerkach rozpoczęła już prace wiosenne na polach spółdzielni produkcyjnej w Nowym Kazimiu w pow. grodziskim. Na zdjęciu: siew owsa sel ekcyjnego. CAF — fot. Nowosielski

Pomoc sąsiadka i jej odpłatność

Dekret Prezydium Rządu w sprawie stosowania pomocy sąsiedzkiej ma na celu zabezpieczenie mając i średniorolniczych chłopów przed wyzyskiem ze strony bogaczy wiejskich, oraz umożliwienie szybszego i pełnego przeprowadzenia siewów. O doprowadzeniu postanowienia dekretu do każdego potrzebującego pomocy w akcji wiosennej rolnika, pamiętało Prezydium GRN Sztuyłów (powiat Rzeszów). Sprowadzono plan pomocy sąsiedzkiej w każdej gromadzie i włączono do tej akcji wszystkie ośrodki techniczne, jak siewniki (SOM i prywatne) oraz sprzężaj konny.

Przystąpił ma wyznaczono do obróbki 35 ha, Józef Zdon 3 ha i Michał Nycz 3 ha i wielu innych. Każdy posiadacz sprzężaju ma wyznaczoną ilość dni do roboty wio, w którym dniu ma wyjechać i u kogo robić, oraz zaznaczyć jest z wysokości opłat, jakie może pobierać za "konnane prace". Ceny za usługi pomocy sąsiedzkiej w czasie wiosny rozpracowane są na podstawie stawek sormowskich. Np. za oranie 1 ha siewnikiem d'a rolników, którzy posiadają od 1 do 5 ha gruntu, stawka wynosi 6 zł, natomiast posiadacze od 5 do 10 ha będą płać 9 zł.

Dobrze przygotowana jest pomoc sąsiedzka w gromadzie Dobrzechów. Plan gromadzki przewiduje obsiew siewnikiem 60 ha. Z planu tego, aktyw i gromadzki przy pomocy gminnej, so inżyniera rolnego ob. Janina Schara, wyznaczony 40 ha do obsiania siewnikami prywatnymi. Pozostałe 20 ha wykona SOM Sztuyłów, który na całość prac już od dawna ma zawarte umowy. Pełnocennicy SOM w gromadzie Dobrzechów, Kazimierz Kielar, Franciszek Półjół i Ludwik Adamczyk przykładnie pracowali od zimy, aż do chwili nadejścia wiosny. Zasluga ich jest to, że potrafili oni nakłonić większość chłopów tej gromady do stosowania siewu rzędowego.

Wyznaczono są również opłaty za dniówki parokonne i jednokonne oraz tzw. dniówki rieszne. Za przeprowadzenie jednego dnia 8 - godzinnego parokoni, przy użyciu własnego sprzężaju i narzędzi do pracy, chłopki płać będą 50 zł, zaś za przeprowadzenie jednym koniem 35 zł za dniówkę rieszną, np. przy pracach, które nie dadzą się robić konno i wykonywane będą ręcznie należy się 12 zł dziennie. Jak wynika z tego, pomoc sąsiedzka ma charakter klasowy. Jest ona duża pomocą dla rolników, nie posiadających własnego sprzężaju i sprzętu. Przed wojną musieliby oni czekać na łaskę bogaczy. Dzięki wprowadzeniu w życie pomocy sąsiedzkiej zmniejszają się szanse wyzysku chłopów pracujących przed bogaczy. Państwo ludowe bowiem otęcza opieką ma i o średniorolniczych chłopów. Troška i opieką ta wyraża się dobitnie w projekcie nowej Konstytucji, której art. 107 "mni":

"Państwa Rzeczypospolita Ludowa otęcza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia poziomu rolniczecznego oraz podniesienia ich dobrobytu".

Z usług tych, którzy posiadają własne konie i narzędzia rolnicze skorzysta większość chłopów Dobrzechowa. Józef

W. Przetacznik
co najważniejsze. O tym właśnie Liczę do trzech! Raz...
— Jeniec upuścił filiżankę, wyciągnął do mnie ręce i szepnął słowapliwie:
— Poczekajcie, nie zabijajcie, jeśli chodzi o Tenlen, to nie mówim, bo sam nie wiem dokładnie, to przecież najlepiej sza tajemnica...
— Trzymajcie jeszcze raz:
— Mów — śledząc dotychczasowym głosem: — A co jednak wiecie?
— Wtem tylko, że na wyspę Tenlen 29 maja przybył jakiś wy personel 508 pułku ciężkich bombowców z tajnej bazy lotniczej w Wendover w stanie Utah. Pułk nosi nazwę "Latająca obrada". A przedtem przybyło piętnaście samokół typu „B-29” tegoż pułku. Dowodzącym się całkowicie przykrył, że pułk ma dokonać jakiejś niezwykle ważnej operacji.
— Wszystko to wemy. A



Na zdjęciu: Ogólny widok kiosku „Domu Książki” przy PP KAM Nr 3D w Warszawie. Robotnicy podczas przerwy obiadowej zapotrawiają się w kioskach u kolportera Kazimierza Pasz czyniskiego (5-ty od prawej). CAF — fot. J. Baranowski

Wielkie i zaszczytne są obowiązki agitatora partyjnego

GRUPY AGITATORÓW POWAŻNĄ ROLĘ W ŁĄCZENIU MASAMI, ALE ICH POZIOM SUNKOWO NISKI, NALEŻY CZYNIC WSZYSTKO, ABY POZIOM TEN PODWYSZYĆ (BIERUT).

Zaczynają odgrywać rolę w łączym masami, ale ich poziom sunkowo niski, należy czynić wszystko, aby poziom ten podwyższyć (BIERUT).

brakło również przy obróbkach odwiertów, na tym samym zespole, gdzie z inicjatyw agitatora odpowiedzialnego za ten odcinek pracy tow. Błotka Tadeusza, zastosowano obróbkę metodą inż. Kowalowa i robotnicy osiągnęli 150 proc. normy.

Do zadania naszej agitacji — to upowszechnianie marksistowsko-leninowskiej nauki, rewolucyjnej teorii obywatelskiej w sposób jednolity — są wszystkie działy życia współczesnego, ubrajać należy w znajomość praw rozwoju, umiejętność zwalczania wrogów i pokonywania trudności. J. KAPALSKI

WE WSZYSTKICH niemal większych zakładach pracy w naszym wojew. wie działają grupy agitatorów partyjnych. Wielce grup agitatorów zaczęło systematycznie pracę pomagając partii w rozwijaniu zagadnień produkcyjnych, w rozwoju współzawodnictwa pracy w walce z dyworsją wroga i sabotażem gospodarczym.

Spółdzielnia produkcyjna dektacji grupie agitatorów, w której wyróżnili się Paluch Ma nastęza, Stanisław Chlebek, Marian Kawa i inni, stali się jedną z lepszych spółdzielni produkcyjnych w powiecie rzeszowskim.

Podobnych przykładów aktywnej pracy grup agitatorów można pokazać wiele, niemniej jednak są i te, które organizacje partyjne, które działają nieświadomie, nieświadomie, w których żyją masy, bez sececa ot tak, aby coś robić.

I trzeba stwierdzić: bardzo ważne jest, aby towarzysze, którzy z ramienia instancji partyjnej organizują pracę agitatorów, instruują ich, by walczyli na zakładzie pracy, przyglądali się pracy agitatorów na miejscu — to umożliwiło okazanie grupom konkretnej pomocy i trafnych wskazówek.

Typowym przykładem takiej pracy jest grupa agitatorów partyjnych w spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Borek Nowy w gminie Białowa (pow. Rzeszów).

Przykład ten nam wskazuje, że, aby iść szybko naprzód, aby skutecznie prowadzić pracę polityczną i organizacyjną w rozmaitych dziedzinach budownictwa socjalistycznego, a by zwalczać opór wroga klasowego i demaskować jego chwytli, trzeba nieustannie prowadzić szeroko pracę uświadamiającą przez dziesiątki tysięcy uzbrojonych ideologicznie agitatorów partyjnych.

Ucieleśniając te zadania, sprawne kierownictwo, właściwe ich rozmieszczenie powinno pomnożyć siły naszej agitacji. Agitator w fabryce, na wsi,

Organizacja partyjna widząc ten stan rzeczy, zwołala zebranie, na którym szczegółowo omówila w czynny wpływ walczącej hamującej na rozwój spółdzielni.

Agitatorzy żywym słowem i czynem muszą pomóc robotnikom i chłopom w zrozumieniu linii partii, muszą mobilizować klasę robotniczą i masy chłopów pracujących do bohaterkiej pracy nad budowaniem podstaw socjalizmu w kraju.

Z podobnym stosunkiem agitatorów do pracy partyjnej można się spotkać na zespole GIKN w Riezczu.

Grupa agitatorów tow. Władysław Machowski i inni ostatecznie naradzie omawiała m. in. sprawę przeliczenia wiatry sztywowej z jednego miejsca na drugie, wskazując przy tym formy i metody pracy, które po zastosowaniu w praktyce, sterowały czas przecięcia siatki wraz z narzedziami o 13 dni. Później agitatorzy przeszli w masy wyjaśnić i uświadamiać o potrzebie stracenia czasu przecięcia siatki.

— Najbardziej było z kobietami — mówi tow. Marjan Ka-

Pracy agitatorów nie za-



(8)
— A więc wasze wyższe sfery chcą jak najprędzej skończyć wojnę z nami?
— Tak. Żeby mieć wolne ręce. Żeby zacząć co rychlej.
W dal rozległ się przeraźliwy, nędułki krzyk i nagle urwał się na wysokim tonie. Mussolini najwidoczniej skończył przesłuchanie i wstał się do dzieła. Harshberger krzyknął cicho i upadł na podłogę zastawwszy głowę rękami. Zaczął głośno cękać.
Naletem herbaty do rękam, położyłem na niej skrzyżowane palce i kazałem Jeniecowi pisać małymi literkami z każdej ćwiartki po kolei.
— Stary japoński środek przeciw cęzkawce. Spróbujcie. Jeżeli nie pomoże, spróbujemy innego, skuteczniejszego. Wskazywane palceki, pomogły, czkawka ustęła. Trzeba było skorzystać przesłuchania. Wszystko, co można było zę wyścignąć, zostało już widocznie wycięnięte. Przede mną się dźiał już nie człowiek, tylko odpowiednik przydatny jedynie na wymarowanie nieczna. Kończyłem przesłuchanie zawsze jednym i tym samym chwytem. Zerwałem się nagle i ryknąłem z całej siły:
— Dość tych blaźnistw! Wszystko, coście powiedzieli — to bzdura! Mówcie o tym,